

BUNT LUDU I CZTERDZIEŚCI LAT NA PUSTYNI

dopasuj wyrazy do tekstu

Wtedy wzburzył się cały zbór i podniósł swój głos, i płakał lud tej nocy. I szemrali wszyscy izraelscy przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. I mówił cały zbór do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo na tej pustyni obyśmy pomarli! Po cóż Pan prowadzi nas do tej ziemi? Abyśmy padli od? Aby nasze żony i dzieci stały się łupem? Czy nie lepiej nam wrócić do Egiptu? I mówili jeden do drugiego: Obierzmy sobie wodza i wróćmy do Egiptu!

A Mojżesz i Aaron padli na twarz przed całym zboru synów izraelskich. A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, spośród tych, którzy zbadali tę ziemię, rozdarli swoje szaty i rzekli do całego zboru izraelskiego: Ziemia, przez którą przeszliśmy, aby ją zbadać, jest ziemią bardzo, bardzo dobrą. Jeżeli Pan ma w nas, to wprowadzi nas do tej ziemi i da nam tę ziemię, która opływa w mleko i miód, tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie lękajcie się ludu tej ziemi, będą oni naszym pokarmem; odeszła od nich ich osłona, a Pan jest z nami. Nie bójcie się ich!

A gdy cały zbór zamierzał ich ukamienować, chwała Pana ukazała się w Namiocie wszystkim synom izraelskim. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Jak długo znieważać mnie będzie ten lud? Jak długo nie będą mi wierzyć mimo wszystkich znaków, które wśród nich uczyniłem? Wytracę ich zarazą i wygubię ich, a ciebie uczynię ludem większym i od nich. Lecz Mojżesz rzekł do Pana: Egipcjanie usłyszą o tym, że spośród nich wywiodłeś mocą swoją ten lud, I powiedzą to tej ziemi. Oni też już słyszeli, że Ty, Panie, jesteś wśród ludu tego, że oko w oko im się ukazujesz, Ty, Panie, i że twój obłok stoi nad nimi, i że w słupie obłocznym krocysz przed nimi w dzień, a w słupie w nocy. Jeżeli tedy zabijesz ten lud jak jednego męża, to narody, które słyszały wieść o tobie, będą mówić: Ponieważ nie mógł Pan wprowadzić ludu tego do ziemi, którą im poprzysiągł, zabił ich na pustyni. Niechże więc teraz wielką okaże się moc Pana mojego, jak rzekłeś, mówiąc: Pan nierychły do gniewu i bardzo łaskawy przebacza winę i, choć nie pozostawia bez kary, lecz za winę ojców nawiedza synów do trzeciego i pokolenia. Opuść przeto winę tego ludu według wielkości twojej łaski, jak już przebaczałeś ludowi temu od czasu wyjścia z Egiptu aż dotąd. I rzekł Pan: Opuściłem na twoje słowo.

Powiedz im więc: Jako żyję - mówi Pan - uczynię wam tak, jak mówiliście wobec mnie: Na tej legną wasze trupy i wszyscy zapisani spośród was, w pełnej liczbie, od roku życia wzwyż, wy, którzy szemraliście przeciwko mnie, nie do ziemi, w której poprzysiągłem was osiedlić, z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego i Jozuego, syna Nuna. Lecz dzieci wasze, o których mówiliście, że staną się łupem, te wprowadzę i one posiadą ziemię, którą wy Wasze trupy zaś legną na tej pustyni. Lecz i synowie wasi będą koczowali na pustyni przez lat i poniosą karę za waszą niewierność, aż zniszczą wasze na pustyni. Ci mężowie, których Mojżesz wyprawił, aby zbadali ziemię, a po powrocie, rozpuszczając złą o ziemi sprawili, że cały zbór szemrał przeciwko niemu, Ci mężowie, którzy rozpuścili złą wieść o ziemi, pomarli, porażeni przez Pana. Tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, pozostali przy życiu z tych mężów, którzy poszli na do tej ziemi.



- | | | | | | |
|---------------|----------------|------------------|--------------|-----------|-------------------|
| 1. wejdziecie | 2. upodobanie | 3. dwudziestego | 4. czwartego | 5. ognia | 6. pogardziliście |
| 7. miecza | 8. silniejszym | 9. zgromadzeniem | 10. pustyni | 11. trupy | 12. Zgromadzenia |
| 13. synowie | 14. występki | 15. czterdzieści | 16. zwiady | 17. wieść | 18. mieszkańcom |